

Barbara Moraczewska*

Bezdomność. Definicja, problemy, rozwiązania obecne oraz historyczne odwołanie do ludzi luźnych

*Wierzę, że człowiek może się odrodzić
do prawdziwego i godnego życia w każdym
momencie swojej egzystencji.*

Thomas Merton¹

Bezdomność jako zjawisko społeczne

Zdefiniowanie pojęcia bezdomności niewątpliwie nastrocza badaczom coraz to nowszych problemów. Najogólniej, można ją określić jako względnie trwałą sytuację człowieka pozbawionego dachu nad głową albo nieposiadającego własnego mieszkania².

Bezdomność wydaje się być szczególnie bolesnym zjawiskiem, gdyż człowiek, którego ona dotyczy, pozostając bez dachu nad głową, funkcjonuje bez przestrzeni, w której może się schronić przed trudnymi życiowymi sytuacjami. Osobie, która ma dom, bardzo trudno zrozumieć bezdomnych, a przecież jest ich coraz więcej. Dzisiaj można ich spotkać w każdym mieście; do niedawna zaś stanowili zjawisko charakterystyczne jedynie dla dużych aglomeracji. Jest to swego rodzaju znak czasu.

Nierzadko zdarza się, że człowiek pozostaje bezdomny pomimo posiadania mieszkania. Niekiedy bowiem konflikty rodzinne uniemożliwiają mu współza-

* Dr Barbara Moraczewska, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna.

¹ M. Bondyra, *Piękny kwiat w złym ogródku*, „Przewodnik Katolicki” 2010, nr 7.

² M. Porowski, *Bezdomność – obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*, [w:] *Pedagogika społeczna: człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Żak, Warszawa 1995, s. 433–434.

mieszkiwanie w tym samym lokalu z innymi członkami rodziny, co skazuje go na tułaczkę.

D. Piekut-Brodzka twierdzi, że bezdomność jest stanem odnoszącym się do istoty bytu człowieka, form istnienia ludzkiego: biologicznego, psychicznego i społecznego, czyli do wyobrażeń materialnej organizacji naszej egzystencji³. R. Dobrzyński zaleca, by definiując bezdomność, odnieść się do rozważań definicyjnych, jakie przedstawił M. Porowski, który uważa, że pojęcie bezdomności powinno być odnoszone do:

- wzorów obyczajowych określających sposoby zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych;
- cech jakościowych decydujących o uznaniu za mieszkanie miejsca w tym celu użytkowanego;
- przyjętych standardów, ocen i przeżyć indywidualnych, które dają poczucie posiadania mieszkania – domu.

Dom oznacza odpowiednio urządzoną przestrzeń zapewniającą człowiekowi godną z punktu widzenia danej kultury egzystencję, poczucie stabilizacji oraz warunki wystarczające do spełnienia przezeń funkcji życiowych i urzeczywistnienia odczuwalnych potrzeb⁴. Autor ten ujmuje pojęcie bezdomności jeszcze w inny sposób, a mianowicie podaje, że bezdomność jest to względnie trwała sytuacja człowieka pozbawionego dachu nad głową albo nieposiadającego własnego mieszkania⁵.

Pojawiające się różne definicje bezdomności wskazują, jak wspomniano wyżej, na złożoność tego problemu, który ma podstawy i uwarunkowania znacznie bardziej różnorodne niż tylko społeczne. Łączy się mianowicie z antropologią, która skupiona jest nie tylko na samym zjawisku bezdomności, ile na problemie osoby bezdomnej⁶. Trzeba jednak pamiętać, dokonując analizy omawianego zjawiska, że ma ono przede wszystkim charakter społeczny, zatem nie można w całości opisać go w kategoriach czysto prawniczych⁷.

Fakt, że większość placówek świadczących pomoc znajduje się w miastach, wynika z tego, że aglomeracje dają możliwość większej anonimowości. Na ich

³ L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 7.

⁴ R. Dobrzyński, *Bezdomność jako problem społeczny*, <http://www.kulturaswiecka.pl/node/301> (dostęp: 23.07.2013). Tekst zamieszczony na stronie internetowej jest skróconą i nieco zmodyfikowaną wersją napisanego przez tegoż autora artykułu znajdującego się w: *Patologia społeczna. Wybrane zagadnienia*, red. M. Borowski, R. Dobrzyński, Wydawnictwo NOVUM, Płock – Wyszaków 2009.

⁵ M. Porowski, op. cit., s. 434.

⁶ *Bezdomność. Szkice z socjologii, polityki społecznej i katolickiej nauki społecznej*, red. Jan Mazur OSPPE, KUL, Lublin 2006, s. 11.

⁷ *Ibidem*, s.15.

terenie łatwiej też nawiązać kontakt z innymi bezdomnymi i znaleźć miejsce, w którym można się zatrzymać, czyli tzw. „metę”.

W dzisiejszych czasach bezdomność stanowi problem ogólnoswiatowy i traktowana jest – w zależności od przyczyn – jako zjawisko z pogranicza patologii, a często wręcz jako zdecydowanie patologiczne. Bezdomnych można spotkać nie tylko w krajach najbiedniejszych, ale także w najbardziej rozwiniętych.

Bezdomność może być rezultatem wyboru. Jest wówczas zgodna z indywidualnymi preferencjami. Natomiast bezdomność z konieczności dotyka człowieka wbrew jego woli i jest odczuwana jako stan frustrującej deprywacji ze wszystkimi jej konsekwencjami psychicznymi i traktowana jako wyraz dyskryminacji społecznej⁸.

Na podstawie sytuacji faktycznej i stosunku do niej możemy wyróżnić bezdomność *sensu stricto* oznaczającą brak własnego mieszkania lub innego lokum przystosowanego do zamieszkania i *sensu largo* wynikającą z oceny posiadanego lokum jako niespełniającego kryterium mieszkaniowego⁹.

Z uwagi na fakt, że bezdomność jest bardzo złożonym zjawiskiem, można wyróżnić różne jej postacie i rodzaje. P. Koegel i A. Burnan następująco kategoryzują bezdomność:

- krótkotrwała, ostra; dotyczy osób, które utraciły miejsce zamieszkania w wyniku szczególnego zbiegu okoliczności;
 - okresowa czyli cykliczna, o której (choć nie należy do rzadkości) niewiele wiemy;
 - długotrwała – przewlekła, która jest kumulacją różnych negatywnych zjawisk dotyczących analizowanego problemu, m.in. przypadki chorób psychicznych¹⁰.
- Zważywszy na przyczyny, najogólniej można dokonać podziału bezdomności

na:

- dobrowolną, która jest wyrazem wyboru takiego stylu życia;
- spowodowaną przyczynami obiektywnymi – niezależnymi od człowieka;
- będącą wynikiem rozwoju cywilizacyjnego¹¹.

Bezdomność jest przede wszystkim dramatycznym problemem człowieka, który jej doświadcza. Bycie bezdomnym jest piętnem, z którym wiążą się stereotypowe konotacje, takie jak: brud, bezrobocie, choroba, alkoholizm, przestępczość, lenistwo.

⁸ M. Porowski, op. cit., s. 434.

⁹ Ibidem, s. 434.

¹⁰ S. Sidorowicz, *Zaburzenia psychiczne u osób bezdomnych*, Klinika Psychiatryczna Akademii Medycznej we Wrocławiu, Wrocław 2000, s. 67; L. Stankiewicz, op. cit.

¹¹ *Bezdomność. Szkice ...*, op. cit., s. 12.

Pojawia się także podział na bezdomnych schroniskowych i pozaschroniskowych. Takiego rozróżnienia dokonują często sami bezdomni. Osoby, które korzystają ze schronisk mają lepsze warunki bytowania, ale ograniczają je regulaminami tych placówek. Mieszkający poza schroniskami mają o wiele gorsze warunki bytowania, ale w mniemaniu bezdomnych cieszą się tzw. „wolnością”.

W Polsce istnieje tzw. bezdomność ukryta, wyrażająca się zagęszczeniem w mieszkaniach. Wynika to z braku możliwości zmiany miejsca zamieszkania przez część lokatorów. Dorosłe potomstwo, które zakłada własną rodzinę, pozostaje nadal w domu rodzinnym, gdyż nie stać go na zakup czy wynajem oddzielnego lokum. Niektóre osoby znajdujące się w takiej sytuacji uważają, że wspólne zamieszkiwanie jest mniej kosztowne, dlatego nie dążą do tego, aby coś w tym aspekcie zmienić. W podobnej sytuacji mogą się też znaleźć rozwiedzeni małżonkowie, którzy zamieszkują razem.

Uzupełniając powyższe określenia i podziały, należy przedstawić pojęcie „bezdomny”. Bezdomny to człowiek nieposiadający dóbr materialnych, żyjący na bieżąco, czyli dniem dzisiejszym. Są mu obce zachowania dotyczące przezorności oraz dbałości o przyszłość własną i najbliższych. Biorąc pod uwagę powyższą definicję, można wyodrębnić cztery kategorie osób bezdomnych:

- zdolni do samodzielności życiowej bezdomni z przymusu;
- niezdolni do samodzielności życiowej bezdomni z przymusu;
- zdolni do samodzielności życiowej bezdomni z wyboru;
- niezdolni do samodzielności życiowej bezdomni z wyboru¹².

Pomimo podejmowanych przez badaczy prób nie zdefiniowano jednoznacznie zjawiska bezdomności i osoby bezdomnej. Na podstawie przedstawionego powyżej materiału można stwierdzić, że w tej kwestii panuje dość duża dowolność i zapewne dyskusje dotyczące definicji bezdomności i osoby bezdomnej będą modelowane jeszcze przez długi czas oraz podlegać będą ewaluacji w zależności od sytuacji społeczno-gospodarczej.

Historyczne odwołanie do problemu bezdomności

Pierwsze informacje o ludziach bezdomnych, a ściślej – o udzielaniu im pomocy, pochodzą z VIII w. z terenu dzisiejszych Włoch, z okolic Mediolanu, gdzie zorganizowano domy opieki dla podrzutków oraz ludzi kalekich i niedołączonych. Domy te na początku prowadziły swoją działalność na podstawie tradycji chrześcijańskiej w tej dziedzinie oraz praktyki jałmużniczej. Kościołowi, zgodnie z jego nauką, przypisywano rolę łagodzenia skutków biedy, nędzy i ubóstwa.

Koncentracja uwagi wokół biedy i zmian postrzegania ubóstwa w dobie reformacji doprowadziła do tego, iż sprawami biednych nie zajmował się już tylko ko-

¹² R. Dobrzeńcki, op. cit.

ściół. Działalność tę przejęły gminy i miasta. To na nich miał też spoczywać obowiązek pomocy biednym i opuszczonym.

Państwa w epoce Oświecenia nie interesowały się zbyt opieką nad ubogimi i pozostawiły ją w sferze dobroczynności publicznej. Funkcjonowało przekonanie, że nędza, bieda, bezdomność są zjawiskiem naturalnym, wpisanym w porządek świata. Pod wpływem humanizmu oświeceniowego narodził się ruch filantropistów, który zapoczątkował koncepcję instytucji edukacyjno-opiekuńczych, np. zakładów dla dzieci ubogich i szkół wychowujących w posłuszeństwie, dyscyplinie pracy i posłuchu dla prawa. Kościół przyczynił się do rozwoju organizacji charytatywnych prowadzonych przez wspólnoty zakonne, religijne stowarzyszenia świeckie, do których można zaliczyć: przytuliska, ogrzewalnie, noclegownie, domy całodobowej opieki.

Inne spojrzenie na ubóstwo i bezdomność przyniosły lata 1888–1889, co związane było z wprowadzeniem i upowszechnieniem w praktyce niemieckich ustaw socjalnych. Wprowadzono w Niemczech ogólnodostępne świadczenia państwowe, które zagwarantowane były obowiązującym prawem. W konsekwencji działacze zaczęły wyspecjalizowane organy udzielające wsparcia i pomocy bezdomnym oraz ubogim. Pojawiły się też programy, które miały doprowadzić do poprawy sytuacji potrzebujących pomocy, w tym osób bezdomnych.

Historia ludzi bezdomnych w Polsce sięga czasów Średniowiecza; nosili oni wówczas nazwę ludźmi luźnych¹³, w terminologii łacińskiej – *vagantes*, *vagabundae*, *rustici vagi*, *licentiosi* lub nawet *laici*. W Polsce nazywani byli ludźmi swobodnymi, wagabundami, hultajami, włóczęgami, wagustami, bandasami¹⁴. M. Markiewicz twierdzi, że ludźmi luźnymi w społeczeństwie stanowym byli ci wszyscy, którzy nie należeli do korporacji stanowiących zorganizowane społeczeństwo. Uważa, że tej grupy nie można całkowicie utożsamiać z marginesem społecznym, gdyż byli w niej ludzie, którzy zarabiali na życie pracą, nie wchodząc w żadne umowy z pracodawcami, a więc pozostali niezależni i wolni¹⁵. Do ludzi luźnych można, zdaniem Markiewicza, zaliczyć wędrownych rzemieślników, którzy byli zbyt biedni, aby wejść do kręgu mistrzów cechowych¹⁶, również pracowników obsługujących handel dalekosiężny, czyli flisaków, którzy spławiali drewno do Gdańska, a następnie pieszo wracali w głąb kraju, stanowiąc wielkie utrapienie dla

¹³ Ludzie luźni – w Polsce XV–XVIII w. ludzie nieposiadający majątku, stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, niezależni i nieobciążeni powinnościami; włóczędzy, zbiegli chłopi, zubożali mieszczanie, dawni żołnierze, żebracy, prostytutki, świat przestępczy; powszechnie uznawani za zagrożenie społeczne; byli karani i usuwani z miast.

¹⁴ B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII–XVIII w.*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986, s. 43.

¹⁵ M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 168.

¹⁶ *Ibidem*, s. 169.

mieszkańców trasy ich przemarszu. Wędrując bowiem, często kradli, dokonywali napadów i wszczynali bójki.

Jednak największą grupę ludzi luźnych stanowił tzw. margines społeczny. Najgroźniejsi byli zdemoralizowani żołnierze, którym często państwo zalegało z żołdem¹⁷.

Konstytucje piotrkowskie z 1496 r. stanowiły w okresie następnym podstawę rozbudowanego ustawodawstwa dotyczącego ludzi luźnych, a następnie bezdomnych. Przepisy te zakazywały mieszczanom zatrudniania tych osób czy takich, które nie posiadają stałego miejsca zamieszkania; w ten sposób chroniono siłę najemną danego miasta¹⁸.

W XVI w. w okresie wzrostu dobrobytu państwa polskiego, a przede wszystkim wsi, zjawisko bezdomności występowało, ale nie przybierało większych rozmiarów. Zwiększenie liczby ludzi luźnych nastąpiło w okresie pauperyzacji ludności wiejskiej. Jednak najbardziej intensywne nasilenie tego zjawiska nastąpiło w latach wojennych zniszczeń w drugiej połowie XVII i na początku XVIII stulecia¹⁹. W Rzeczpospolitej tamtego okresu była spora grupa ludzi, których nie można było zaliczyć do żadnych z istniejących ówczesnie stanów. Chłopi i mieszczenie uważali, że znajdują się są wyżej w hierarchii społecznej niż ona, w stosunku do niej uważali się za stan uprzywilejowany. Osoby należące do tej grupy były pozornie wolne od ciężkiej pańszczyzny, ale nie miały stałego miejsca zamieszkania. W zamian za tę pozorną wolność przypadała im w udziale nędza, głód, poniewierka, którą można by określić jako bezdomność. Wiodących taki sposób życia nazywano często ludźmi gościńca²⁰. Cechą charakterystyczną ludzi luźnych były ciągłe zmiany miejsca pobytu, jak w wypadku współczesnych bezdomnych²¹.

Między żebrakami dochodziło bardzo często do różnych sporów i waśni, które najczęściej dotyczyły przekroczenia oznaczonych rewirów działania²². Dzisiaj u osób bezdomnych panuje podobna zasada przestrzegania własnego terenu działania. Mamy bezdomnych: „dworcowych” – koczujących na dworcach, „ulicznych” – przebywających na ulicach, zajmujących przede wszystkim ławki na ulicach i placach oraz „parkowych”, których terenem działania są parki i skwery. Jak

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, red. I. Ichnatowicz, A. Mączek, B. Zientarski, J. Żarnowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 292.

¹⁹ B. Baranowski, op. cit., s. 42–43; L. Stankiewicz, op. cit., s. 15.

²⁰ W Polsce wieku XVII i XVIII istniały wyraźnie wyodrębnione stany społeczne – szlachta, mieszczenie i chłopi. Niezbyt zachęcający dla podróżujących obraz przedstawiały ówczesne karczmy i zajazdy, w których przesiadywali ludzie luźni. W związku z tym, że ich miejscem bytowania były gościńce, nazwani byli „ludźmi gościńca”. Czekali oni na gościńcach na resztki jedzenia wyrzucane przez karczmarzy lub gości oraz na jałmużnę od wjeżdżających na gościńce.

²¹ B. Baranowski, op. cit., s. 46.

²² Ibidem, s. 131.

z tego wynika, każdy z nich ma swoje miejsce egzystowania i nie zawsze przekroczenie danego terenu jest dobrze widziane i akceptowane przez innych bezdomnych. Często na tym tle dochodzi między nimi do bójek i usunięcia intruza z rewiru. Jednakże obserwując bezdomnych, da się zauważyć, że osoby z danego sektora działania starają sobie wzajemnie pomagać i wspierać się w sytuacjach trudnych.

Przyczyny bezdomności były różne, ale dominującą były toczące się na terenie Polski wojny, które niosły ubóstwo, pustkę i zniszczenia. Często zdarzało się, że stacjonowanie wojsk we wsi prowadziło do jej całkowitego zrujnowania. W rezultacie chłopci zmuszeni byli do jej opuszczenia i szukania pracy czy innego miejsca zamieszkania. Zdarzało się, że musieli szukać miejsca na gościńcu i tam dołączyć do biedoty wiejskiej.

W ujęciu ogólnym były dwie przyczyny bezdomności: strukturalne (dominujące) i przypadkowe. Pierwsza grupa związana była z rozwarstwieniem i pauperyzacją ludności wiejskiej oraz koniecznością poszukiwania wciąż nowych źródeł utrzymania, np. pracy najemnej. Tę drugą grupę wiąże się m.in. ze skutkami wojen, np. dezercją, ucieczką przed poborem, klęskami, obawą przed karą i dezaprobatą społeczną, konfliktami osobistymi.

Na przestrzeni dziejów stosunek do ludzi luźnych zależał w znacznym stopniu od koniunktury gospodarczej danego regionu²³. Dlatego też ludzie ci przemieszczali się tam, gdzie była ona znacznie lepsza, szukając łatwego zarobku lub dość pokaźnej jałmużny.

Termin „bezdomność” („bezdomny”) w Polsce upowszechnił się na przełomie XVIII oraz XIX w. i był utożsamiany z ofiarami wojen czy powstań. W tym okresie został zastosowany w polskim prawie i był używany dla określenia osoby, która z różnych powodów nie ma stałego miejsca zamieszkania. Wówczas także powstawały organizacje wspierające i pomagające ludziom bezdomnym. Do nich możemy zaliczyć m.in. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności (WTD) oraz Warszawskie Towarzystwo Higieniczne.

Jedną z najstarszych organizacji filantropijnych w Polsce jest WTD, które zostało założone w 1814 r. z inicjatywy Zofii hr. Zamoyskiej z Czartoryskich. Do współtwórców Towarzystwa należeli także: Julian Ursyn Niemcewicz, Stanisław Staszic i Jan Paweł Woronicz. Za cel obrało ono budowę przytułków i opiekę medyczną nad ubogimi²⁴. W 1818 r. władze miasta przyznały WTD jako siedzibę budynek dawnego pałacu Kazanowskich na Krakowskim Przedmieściu²⁵. Na fasadzie umieszczony został napis *res sacra miser* („ubogi rzecz święta”) i wizerunek

²³ *Spółczesność polskie...*, op. cit., s. 293.

²⁴ Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, <http://miastospoleczne.pl/web/organization?id=10> (dostęp: 17.08.2013).

²⁵ Budynek Res Sacra Miser przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie przetrwał do dnia dzisiejszego i nadal związany jest z działalnością społeczną – mieści się tam siedziba Caritasu.

pelikana, symbolu dobroczynności²⁶. W 1918 r. Fryderyk Chopin, w wieku zaledwie ośmiu lat, dał koncert dobroczynny na rzecz Towarzystwa. Wkrótce tego typu koncerty, jako skuteczna forma pozyskiwania funduszy, zaczęły odbywać się regularnie. Również wpływy z Teatru Rozmaitości przekazywane były częściowo na wsparcie organizacji.

Towarzystwo w ramach swojej działalności udzielało doraźnej pomocy osobom ubogim oraz prowadziło kilka instytucji dobroczynnych: dwa zakłady dla osieroconych dziewcząt i chłopców, internat, szwalnię oraz zakład opiekuńczy dla osób niedołączonych. Szczególną opieką objęto żołnierzy – inwalidów z kampanii napoleońskiej. Prowadziło także działalność oświatową: akcje czytelnicze, wieczorowe szkoły bezpłatne. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności działało nieprzerwanie przez 125 lat, aż do wybuchu II wojny światowej. Po wojnie zawiesiło działalność, by powrócić do niej dopiero w latach 70. XX w.

Warszawskie Towarzystwo Higieniczne powstało w marcu 1898 r. pierwotnie jako instytucja mająca na celu krzewienie oświaty zdrowotnej oraz prewencję chorób w szkołach, miejscach pracy i innych środowiskach. Założycielami organizacji byli m.in. lekarze, inżynierowie i dziennikarze, wśród nich znany pisarz i publicysta Aleksander Głowacki (Bolesław Prus). Jednak jego główny twórca i organizator to dr med. Józef Polak²⁷. Założenia statutowe osiągnano poprzez kształtowanie i rozwój podstawowych działów higieny, a zwłaszcza komunalnej, szkolnej i pracy. Z inicjatywy Towarzystwa powstawały m.in. łaźnie i kąpieliska, z których korzystali ludzie ubodzy i bezdomni.

W czasie zaborów oraz I wojny światowej opieką nad bezdomnymi zajmowały się gminy. Pierwsze unormowania prawne dotyczące pomocy społecznej ludziom ubogim na terenie państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości znalazły się w *Ustawie z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*²⁸. 25.05.1929 r. ukazało się *Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej*²⁹.

Po zakończeniu II wojny światowej, w latach 1945–1947 udzielano pomocy bezdomnym w formie dożywiania, wydawania odzieży, organizowania domów noclegowych i schronisk. Finanse i inne środki pochodziły w większości z amerykańskiej organizacji UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration – Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy), a następnie (po jej włączeniu UNRRA do ONZ) z Organizacji Narodów Zjed-

²⁶ Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności..., op. cit. Według legendy ptak rozdziera dziobem własną pierś, by nakarmić nią młode.

²⁷ Warszawskie Towarzystwo Higieniczne, <http://www.miastospoleczne.pl/web/organization?id=29> (dostęp: 17.08.2013).

²⁸ DzU 1921, nr 44, poz. 267.

²⁹ DzU 1929, nr 41, poz. 350.

noczonych. W kolejnych latach problem bezdomności w Polsce był ukrywany; ze względu na opiekuńczy charakter państwa utrzymywano, że on nie istnieje. Dopiero pod koniec lat 80. zaczęto na ten temat mówić głośno, gdyż omawiane zjawisko rozszerzało się w bardzo szybkim tempie wskutek rosnącej liczby likwidowanych zakładów pracy.

Obecnie powołane są do życia instytucje pomocy społecznej, które zobowiązane są do udzielania pomocy osobom bezdomnym. Pomoc społeczną organizują jednostki administracji rządowej i samorządowej, współpracując z organizacjami społecznymi, kościelnymi różnych wyznań, związkami wyznaniowymi, fundacjami, stowarzyszeniami oraz osobami fizycznymi i prawnymi. Do głównych instytucji administracji publicznej świadczących pomoc na rzecz bezdomnych należą: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, administracja samorządowa, centra pomocy rodzinie, służba zdrowia, policja. Organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób bezdomnych są: Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta, Caritas Polska, Wspólnota Katolicka „Chleb Życia”, Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłosierdzia, Stowarzyszenie Pomocy Bezdomnym, Ogólnopolski System Pomocy Bezdomnym Markot, MONAR, Fundacja SOS, Stowarzyszenie Solidarności wobec AIDS.

W Polsce obowiązuje *Ustawa z 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej*, która określa działania instytucji pomocy społecznej³⁰. Zgodnie z jej zapisami bezdomny ma prawo m.in. do schronienia w noclegowniach, domach dla bezdomnych i innych przystosowanych do tego miejscach. Bezdomny ma możliwość korzystania również z dodatkowej pomocy; może otrzymywać bezpłatnie odzież, bieliznę i obuwie, jeden ciepły posiłek w ciągu dnia, opiekę medyczną oraz zasiłki okresowe lub stałe (w zależności od spełnienia określonych warunków).

Regulacje prawne dotyczące bezdomności wyznaczone są zapisami ustawy zasadniczej państwa polskiego tj. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.* Istotne są tutaj dwa artykuły – 67. gwarantujący każdemu obywatelowi prawo do zabezpieczenia społecznego i 57., który mówi, że władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności. Zgodnie z ustawą zasadniczą realizatorem zadań w zakresie przeciwdziałania bezdomności jest jednostka samorządu terytorialnego.

Dopiero od niedawna słowo „bezdomność” jest używane w stosunku do osoby niemającej stałego miejsca zamieszkania. W Polsce bezdomność ujawniono po 1989 r. Był to czas dokonujących się zmian ustrojowych na zasadach wolności demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Do dziś dnia wiele osób nie może sobie poradzić z następującymi w naszym kraju zmianami oraz postępowaniem naukowo-technicznym i w rezultacie zasila szeregi bezdomnych.

³⁰ DzU 1990, nr 87 poz. 506.

Bezdomność w Polsce jako negatywne zjawisko społeczne narasta i zapewne będzie zataczać coraz szersze kręgi, dopóki nie zacznie być właściwie prowadzona przez państwo polityka społeczna w tym kierunku³¹.

W polskim ustawodawstwie kwestia bezdomności pojawiła się po raz pierwszy w *Ustawie z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej*, w której bardzo wyraźnie zaznaczono, że bezdomnym nie jest włóczęga i żebrak, alkoholik i nierządnica. Na uwagę zasługuje fakt, że już w tamtym okresie wyodrębniono bezdomność jako zjawisko społeczne (uznając je tym samym za problem społeczny) i bezdomność osoby.

Przyczyny bezdomności

Przyczyny bezdomności, jak i samo zjawisko, nie są jednoznaczne i uwarunkowane są wieloczynnikowo. Najogólniej ująć je można w następujących kategoriach: własny wybór człowieka, choroba psychiczna, alkoholizm lub zażywanie innych używek (w tym narkotyki), bezrobocie, brak środków finansowych, konflikty w rodzinie, niekorzystne warunki życia w okresie dzieciństwa³². Można doszukać się ich w wielu aspektach; mogą znajdować się w samej jednostce, lub są zewnętrznie na nią skierowane (np. bezrobocie, klęska żywiołowa, recesja), ewentualnie tkwią w polityce państwa, które może powstrzymać rozwój ubóstwa. Ze względu na dużą liczbę przyczyn bezdomności, układają się one w grupy problemów powiązanych i warunkujących się wzajemnie³³. Najogólniej przyjmuje się, że bezdomność następuje w wyniku złożonych zdarzeń w wymiarze indywidualnym i społecznym. Należy tutaj zaznaczyć, że te dwa podstawowe aspekty występują z różnym nasileniem w wypadku danej jednostki. Niekiedy nawet drobne niepowodzenie życiowe dla jednego człowieka może być przyczyną bezdomności, a inny stara się z nimi sobie poradzić i nie stanowią one dla niego większego problemu.

Na gruncie polskim klasyfikacja przyczyn bezdomności dokonywana jest przez wielu autorów. Bardzo szczegółowego podziału dokonała A. Durcz-Walczak, która najczęściej występujące czynniki, implikujące omawiane zjawisko, określa jako:

- społeczne; należy do nich sytuacja społeczno-ekonomiczna, której efektem jest bezrobocie, brak miejsc w szpitalach i zakładach opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi niewymagających ciągłej hospitalizacji, brak miejsc dla rencistów, emerytów i starców w domach opieki społecznej, brak troski o wychowanków opuszczających domy dziecka, brak środków i miejsc dla osób zarażonych wirusem HIV;

³¹ L. Stankiewicz, op. cit., s. 16.

³² S. Sidorowicz, op. cit., s.1–6.

³³ L. Stankiewicz, op. cit., s. 60.

- związane z chorobami i patologią, do których można zaliczyć alkoholizm, przestępczość, brak opieki ze strony najbliższych, w wypadku kobiet – prostytutkę (choć w ostatnim okresie młodzi chłopcy również realizują ten proceder), zachowania psychopatyczne mężczyzn w stosunku do kobiet (znęcanie się nad rodziną);
- natury psychologicznej (występują znacznie rzadziej niż dwie poprzednie przyczyny), do których możemy zaliczyć przede wszystkim świadomy wybór innego sposobu życia, odmiennego systemu wartości – generują typ „wiecznego wędrowca i tułacza”;
- natury prawnej, np. eksmitowanie z budynku mieszkalnego lokatora z powodu długów i zaległości w opłatach czynszu³⁴.

K. Wierzbicka natomiast wskazała na istnienie pięciu czynników bezdomności: osobowościowych, środowiskowych, systemowych, zdrowotnych i przypadku losowego³⁵.

Najczęstszymi przyczynami bezdomności według S. Sidorowicza są:

- pogłębiające się ubóstwo;
- utrata pracy;
- brak lub zniszczenie oparcia społecznego;
- emigracja i migracja;
- niepełnosprawność umysłowa;
- wychowanie w warunkach skrajnej deprivacji uczuciowej;
- uzależnienie od substancji psychoaktywnych;
- choroby psychiczne;
- proces deinstytucjonalizacji (zamknięcie, niekiedy na mocy ustawy, dużych szpitali psychiatrycznych)³⁶.

Reasumując, w sposób najprostszy można podzielić przyczyny bezdomności na czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne to różnorodne uwarunkowania społeczno-ekonomiczne i polityczne, a wewnętrzne to aspekty psychologiczne i osobowościowe tkwiące w samym człowieku.

Dokonując podsumowania przyczyn przedmiotowego zjawiska, można stwierdzić, że każdy z nas narażony jest na bezdomność bez względu na to, w jakich warunkach obecnie żyje, w jakiej rodzinie funkcjonuje i jaki jest jego status społeczny. Do tego, by stać się bezdomnym wystarczy niekorzystna sytuacja, z którą człowiek nie może sobie poradzić sam. Przecież każdy bezdomny miał wcześniej dom, ro-

³⁴ L. Stankiewicz, op. cit., s. 62; A. Duracz-Walczak, *Bezdomni*, Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 1996.

³⁵ L. Stankiewicz, op. cit.; K. Wierzbicka, *Problemy bezdomności w Polsce*, [w:] *Strefy niedostatku i nędzy mieszkaniowej w Polsce*, red. E. Kuminek, IGPIK, Warszawa 1990.

³⁶ S. Sidorowicz, op. cit., s. 64–66.

dzinę, przyjaciół, pracę, marzenia i nadzieje, które zostały unicestwione przez zaistniałą, niekorzystną sytuację życiową.

Etapy bezdomności

Przejście do stanu bezdomności poprzedzone jest wieloma czynnikami, np.: nieszczęściem, zaburzeniem osobowości, utratą zdrowia, zachowaniami agresywnymi lub pasywnymi, uzależnieniami wszelkiego rodzaju. Stan przejścia trwa przez dłuższy czas; wówczas kumulują się różnego rodzaju negatywne zjawiska, z którymi człowiek próbuje sobie radzić, a jednocześnie z nimi walczy, aby odsunąć od siebie perspektywę bezdomności. Pozbawia go bowiem ona nie tylko dóbr materialnych, ale również pozycji społecznej, a tym samym godności osobistej. Bezdomni tracą ambicje, podejmują czynności, których wcześniej by się wstydzieli i które dotąd uważali za poniżające człowieka, np. żebractwo, wybieranie pokarmu ze śmietnika, spanie w przypadkowych miejscach. Bezdomni przestają mieć jakiegokolwiek plany, żyją z dnia na dzień, wycofują się z życia i jednocześnie nie podejmują działań w celu zmiany własnej egzystencji. Bardzo niebezpieczną granicą jest akceptacja stanu własnej bezdomności i utożsamianie się z innymi bezdomnymi.

Proces przechodzenia do stanu bezdomności następuje etapowo. Określono pięć etapów: załamanie planu życiowego i rozpad rodziny, ubóstwo, różne wymiary stawania się bezdomnym (kulturowy, egzystencjalny, psychologiczny, etycznomoralny i inne), przystosowanie do bezdomności, bezdomność właściwa (utrwalona)³⁷.

Na pierwszym etapie człowiek napotyka na swojej drodze trudności, z którymi nie może sobie sam poradzić pomimo podejmowanych prób. Często sięga po alkohol, narkotyki czy inne używki, co prowadzi w konsekwencji do długotrwałego ich zażywania oraz utraty pracy zawodowej i rozpadu rodziny, która jest podstawą właściwej egzystencji każdego człowieka. Pierwszym krokiem w bezdomność, kiedy następuje rozpad rodziny lub załamanie planów życiowych osoby młodej, są ucieczki z domu. Takie zachowania występują coraz częściej, ponieważ dzieci i młodzież nie radzą sobie psychicznie z trudnościami, z jakimi przychodzi im się współcześnie mierzyć. Najłatwiejszym rozwiązaniem staje się więc odsunięcie sytuacji sprawiającej jakąkolwiek trudność czy będącej przyczyną bólu, czyli ucieczka z domu. Od takiej decyzji do bezdomności jest tylko jeden krok.

Drugi etap to ubóstwo, które jest niekiedy ceną transformacji społeczno-ustrojowej w Polsce, ale również ewentualnych błędów polityki społecznej państwa³⁸. Liczba osób zbliżających się do granic ubóstwa ciągle rośnie. Jest ono związane nieodłącznie z bezrobociem, najpoważniejszym problemem społecznym i go-

³⁷ L. Stankiewicz, op. cit., s. 75.

³⁸ Ibidem, s. 80.

spodarczym w naszym kraju. Bezrobotny powoli traci zasoby materialne, stopniowo poddaje się bezradności, ma poczucie, że jest zbędny. W ostateczności ewoluuje w kierunku bezdomności. Zjawisko ubóstwa odnosi się nie tylko do kategorii materialnych, ale może mieć również wymiar społeczno-kulturalny, polityczny, psychologiczny i fizjologiczny. Najczęściej rozpatruje się trzy płaszczyzny ubóstwa:

- materialne, gdy brakuje środków do podstawowej egzystencji;
- kulturalne, gdy mamy do czynienia z minimalizacją wartości, ideałów, doświadczeń, z brakiem kontaktów ze środowiskiem i kulturą;
- społeczne, gdy osoba lub rodzina zamyka się przed kontaktami z innymi ludźmi³⁹.

W Polsce charakterystyczne jest zjawisko, które nie występuje w znaczący sposób w innych państwach – kiedy maleją dochody w rodzinach, ich członkowie nie starają się znaleźć dodatkowego, innego źródła dochodu, a ograniczają do minimum wydatki. Dla wielu ludzi bezrobocie i związane z tym ubóstwo jest łatwiejsze do zaakceptowania niż przekwalifikowanie się. Ubóstwo i niski status społeczny w naszym kraju zaczyna mieć znamiona dziedziczności; jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym dla społeczeństwa. Środowisko ludzi, których dotyka powyższy problem, nie jest jednorodne, poddaje się kategoryzacji – są ubodzy: pracujący, bezrobotni, emeryci i renciści, niepełnosprawni, patologiczni, bezdomni. Ostatnia z wymienionych to najniższa kategoria w hierarchii środowisk ubogich. Walka z ubóstwem jest trudna, gdyż przyczyny, które się na nią składają mają bardzo złożoną naturę. Jednak zapobieganie, czyli profilaktyka, jest lepsza niż leczenie⁴⁰.

Etap trzeci to stawanie się bezdomnym w różnych wymiarach: kulturowym, egzystencjalnym, psychologicznym, etyczno-moralnym. W tej fazie bezdomny traktuje sytuację, w której się znalazł, jako przejściową. Czyni on wszelkie starania, ale bez większego sukcesu, aby pozyskać pracę, odłożyć pieniądze, ograniczyć nadużywanie alkoholu. Ciągle ma nadzieję, że wróci do domu rodzinnego, przyjaciół, normalnego życia. Jednak w sytuacji, w jakiej się znajduje, moment ten oddala się zamiast przybliżyć. Stały brak środków finansowych powoduje, że nie są zaspokajane jego podstawowe potrzeby, a w świadomości są one już nawet redukowane. Na tym etapie następuje stopniowa akceptacja własnego położenia. Człowiek zaczyna docierać do miejsca pobytu innych bezdomnych i się z nimi utożsamiać. Należy jednak podkreślić, że emocjonalna i świadomościowa akceptacja utraty dotychczasowego trybu życia trwa najdłużej.

Etap czwarty to przystosowanie się do bezdomności. Jednostka nie podejmuje już żadnych prób, aby zmienić stan swojej egzystencji. Godzi się na bezdomność ze wszystkimi jej konsekwencjami: głodem, ubóstwem, brakiem poczucia bezpieczeń-

³⁹ Ibidem, s. 82.

⁴⁰ Ibidem, s. 86.

stwa, szacunku. Na tym etapie następuje psychiczna akceptacja stanu bezdomności i całkowite zubożenie. Zanika samokontrola. Człowiek odstępuje od pewnych dotychczasowych zachowań, zaczyna troszczyć się tylko o jedzenie, spanie i najczęściej o alkohol oraz papierosy. W tej fazie pojawia się tzw. dobre poczucie wynikające z faktu bycia bezdomnym. Po dłuższym czasie rodzi się nawet świadomość, że stan ten jest wyjątkowy, stanowi pewne wyróżnienie, wyjątkowość, przywilej. Generuje to niechęć do innego stylu życia. Bezdomny przyjmuje postawę roszczeniową i mówi o krzywdzie, jaką wyrządziło mu społeczeństwo. Z tej fazy bardzo trudno wyjść człowiekowi bez pomocy z zewnątrz, przypadki powrotu do normalnego życia są rzadkie.

Etap piąty, końcowy to bezdomność właściwa – utrwalona. Często nazywany jest fazą chroniczną⁴¹. Charakteryzuje się pełnym przystosowaniem do stanu bezdomności i trwa od 6 do 10 lat. Na tym etapie bezdomny to człowiek tragicznie samotny, odepchnięty lub uciekający od innych ludzi, często zagubiony, dezorientowany, bez wiary i nadziei⁴². Jego funkcjonowanie we wszystkich sferach życiowych jest upośledzone.

Odnosząc się jednak do cytowanych powyżej słów T. Mertona, nie wolno wątpić w człowieka, w jego człowieczeństwo na żadnym z etapów jego bezdomności, gdyż nie wiemy, kiedy znajdzie on siłę, aby dźwignąć się z nizin. Nie znamy momentu, który – być może – zadecyduje, że bezdomny rozpocznie walkę o normalne życie. Gdybyśmy wątpili w te słowa i byli przekonani, że na pewnym etapie nie możemy już człowiekowi bezdomnemu, opuszczonemu pomóc w powrocie do normalności, to po cóż domy dla bezdomnych, schroniska i wszelka pomoc? Długotrwała bezdomność skutkuje utratą społecznej tożsamości i zerwanymi więziami społecznymi. Bezdomni są całkowicie poza rynkiem pracy, sferą edukacyjną a często też opieki medycznej.

Konkluzja

Podsumowując krótkie rozważania na temat bezdomności należy powiedzieć, że w ostatnich latach należy ona w Polsce do zjawisk rozwijających się bardzo dynamicznie i obejmuje osoby pochodzące z różnych środowisk społecznych, niekoniernie patologicznych, wykracza zasięgiem poza grupy i środowiska tradycyjnie kojarzone z bezdomnością. Jednakże coraz bardziej rozpowszechniona staje się pomoc tym osobom, również w zakresie dostępu do informacji. Jest ona jednak ciągle niewystarczająca i nie zawsze właściwie realizowana, co wynika niejednokrotnie z zasad polityki społecznej, jaka jest prowadzona w naszym kraju.

⁴¹ Ibidem, s. 91.

⁴² Ibidem, s. 95.

Analizując zagadnienia związane z bezdomnością, należy zwrócić uwagę na nowy problem pojawiający się w Polsce, a mianowicie na bezdomnych cudzoziemców. Są to osoby decydujące się na długotrwały pobyt w Polsce bez środków do życia, często niemające jasnej sytuacji prawnej. Napływ takich osób narasta – jest to nowa grupa bezdomnych i jednocześnie nowe wyzwanie dla polityki społecznej. Wybierają one zwykle żebraczo-koczowniczy tryb życia, najczęściej zasiedlają wysypiska śmieci, a większość czasu spędzają na ulicach.

Problem pomocy społecznej w Polsce w zakresie wsparcia bezdomnych nie jest właściwie rozwiązany, system jest nieprzystosowany do dynamicznych zmian. Jest niewydolny i mało elastyczny. Nie ma kompleksowych, systematycznych rozwiązań dotyczących kwestii bezdomności. Kompetencje poszczególnych instytucji udzielających wsparcia i pomocy bezdomnym wyjaśniają niezbyt precyzyjne regulacje prawne. Nade wszystko brakuje środków finansowych na pomaganie bezdomnym i zmianę uregulowań prawnych.

Bezdomni to ludzie tacy sami jak każdy z nas. Współczesna rzeczywistość jest okrutna i niektórych ludzi potraktowała w sposób szczególnie dotkliwy. Trzeba wziąć pod uwagę dobro człowieka zanim odwrócimy głowę od bezdomnego – bo tak najczęściej czynimy, aby nie widzieć biedy. W życiu może się tak zdarzyć, że sami staniemy się bezdomnymi. Dlatego też należy się im z naszej strony szacunek. Nie każdy z nich to zły człowiek, jak często sądzimy. Bywa, że są to ludzie wykształceni, wspaniali, obdarzeni niepowtarzalnymi cechami charakteru, uduchowieni, o niesamowitym poczuciu odpowiedzialności i empatii. Tylko niekiedy trzeba im pomóc – po prostu podać rękę w odpowiedniej chwili.

Bibliografia

- Baranowski B., *Ludzie gościńca w XVII–XVIII w.*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986.
- Bezdomność. Szkice z socjologii, polityki społecznej i katolickiej nauki społecznej*, red. Jan Mazur OSPPE, KUL, Lublin 2006.
- Dobrzeński R., *Bezdomność jako problem społeczny*, <http://www.kulturaswiecka.pl/node/301> (dostęp: 23.07.2013).
- Duracz-Walczak A., *Bezdomni*, Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 1996.
- Frąckiewicz L., *Bezdomność jako syndrom ubóstwa*, [w:] *Ubodzy i bezdomni*, red. P. Dobrowolski, I. Mądry, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.
- Markiewicz M., *Historia Polski 1492–1795*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.
- Porowski M., *Bezdomność – obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*, [w:] *Pedagogika społeczna: człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.
- Sidorowicz S., *Zaburzenia psychiczne u osób bezdomnych*, Klinika Psychiatryczna Akademii Medycznej we Wrocławiu, Wrocław 2000.

- Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, red. I. Ihnatowicz, A. Mączek, B. Zientarski, J. Żarnowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1998.
- Stankiewicz L., *Zrozumieć bezdomność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002.
- Wierzbička K., *Problemy bezdomności w Polsce*, [w:] *Strefy niedostatku i nędzy mieszkaniowej w Polsce*, red. E. Kuminek, IGPIK, Warszawa 1990.

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej*, DzU 1929, nr 41 poz. 350.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej* DzU 2004, nr 64 poz. 593.
- Ustawa z 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej* DzU 1990, nr 87 poz. 506.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, DzU 1921, nr 44, poz. 267.

Netografia

- <http://miastospoleczne.pl/web/organization?id=10> (dostęp: 17.08.2013).

Summary

Homelessness. Definition, problems, solutions, and present historical reference to people loose

Homelessness is a complex issue and not a simplistic which makes the assessments and therefore so difficult to clearly define it. Some of us associate homelessness the often mysterious world of pathological people who lost their living conditions. Others, however, perceive homelessness in terms of compassion and respond to it in the form of charity. But there is a third group of people that homelessness is responsible for aggression and believes that the people affected by it have no right to a dignified life. Homelessness is a growing problem that affects women and men derived with, of all social backgrounds. This indicates that the causes of homelessness are different, not only poverty and poverty, but such failures in work or in the family home. Therefore, the homeless, speak more and more that these considerations have led to the search for new solutions to support and help for people without a home.